26. 05. 2020

Temat: **Charakterystyka Rodiona Romanowicza Raskolnikowa, bohatera Zbrodni i kary Fiodora Dostojewskiego.**

***C****elem lekcji jest zapoznanie się z postacią Raskolnikowa, jego relacjami z innymi bohaterami powieści, poglądami na temat ludzi, Boga i świata. Będziecie mogli poćwiczyć umiejętność czytania ze zrozumieniem i interpretowania tekstu literackiego.*

Aby zebrać informacje o bohaterze, proponuję posłużenie się ankietą personalną. Wypełnię część ankiety, a waszym zadaniem jest jej dokończenie na podstawie podanych przeze mnie cytatów.

ImiĘ i NAZWISKO-Rodion Romanowicz Raskolnikow

NARodowość- Rosjanin

wiek- 23 lata

wykształcenie- średnie, przerwane studia prawnicze

miejsce zamieszkania- Petersburg, Rosja

Stan cywilny- kawaler

wygląd zewnętrzny(należy uzupełnić, nie cytując)

- „ Należy dodać, że był to młodzian o wyjątkowo miłej aparycji, o pięknych czarnych oczach, ciemnoblond włosach, wzrostu nieco wyższego niż średni, wysmukły i przystojny.

- „Ubrany był do tego stopnia nędznie, że ktoś inny, nawet przywykły do chodzenia jak oberwaniec, wstydził by się w biały dzień wyjść w takich łachmanach na ulicę.”

***- nosi charakterystyczny kapelusz***

- „ Był to wysoki, walcowaty szapoklak z pracowni Zimmermana, dobrze już sfatygowany, wyrudziały, cały w dziurach i plamach, bez ronda i w najbardziej szpetny sposób przekrzywiony na bok.”

CHARAKTERYSTYKA**-** pogardliwy, brutalny, ambitny, stroniący od ludzi, gwałtowny, nie czuł się winny, dokonując zbrodni, ………………………………………..

Takie *wnioski wynikają z poniższych fragmentów. Uzupełnijcie cechy bohatera, biorąc pod uwagę tekst zaznaczony na żółto*

- „Wstyd mu było przecież nawet przed Sonią, którą zadręczał pogardliwym i brutalnym traktowaniem właśnie dlatego że się wstydził.(…); zachorował właśnie dlatego, że uszczerbku doznała jego ambicja”.

- „I gdyby choć przeznaczenie zesłało mu żal za grzechy – żal palący, rozrywający serce, spędzający sen z oczu, taki żal, którego straszliwe męki nasuwają myśl o stryczku i topieli ! (…). Lecz on nie odczuwał żalu z powodu swojego przewinienia”

- „ … prawie z nikim się nie przyjaźnił, stronił od współtowarzyszy”

- „Dlaczego nie może się stać ? – mówił dalej Raskolnikow z bezlitosnym uśmiechem. – Przecież nie jest pani ubezpieczona ?”

*W rozmowie z Sonią na temat Katarzyny Iwanowny i jej dzieci, Raskolnikov jest okrutny i maltretuje psychicznie Sonię, strasząc ją jej, lub śmiercią Katarzyny.*

*Przy okazji rozmowy z Razumichinem Rodion czuje że został naznaczony*

*zbrodnią, więc pragnie pozostać samotnikiem.*

„Doszedłszy do takich wniosków, z całą stanowczością uznał, że w jego przypadku, o jakimkolwiek stanie chorobowym nie może być mowy, albowiem rozsądek i wola go nie opuszczą i cały czas będzie kontrolować to, co sobie zamierzył…” *Rodion, analizując dlaczego przestępstwa są tak łatwo demaskowane stwierdza iż jest to wywołane straceniem zdrowego rozsądku po dokonaniu zbrodni. Jednakże stwierdził, że to co zamierza zrobić nie jest przestępstwem, a więc zachowa zdrowy rozsądek i uda mu się zachować sprawę w tajemnicy.*

„Łże pan ! Wszystko to kłamstwo! – zaczął krzyczeć.” *. Rodion oburza się ,że Porfiry Pietrowicz sugeruje mu jego winę, jednocześnie mówiąc, że o nic go nie podejrzewa.*

„Prędzej doktora! Ja zapłacę, proszę – wyjął z kieszeni pieniądze. […] –Tędy, tędy! Na schody trzeba go nieść głową naprzód. Zawróćcie… ot tak! Ja zapłacę, ja podziękuję – powtarzał gorączkowo".

*Gdy Marmieładow wpadł pod powóz, bardzo przejął się jego losem i chciał za wszelką cenę go uratować.*

„za swego pobytu na uniwersytecie z ostatnich groszy pomagał pewnemu koledze-studentowi, gruźlikowi i prawie go utrzymywał w ciągu jednego półrocza. Gdy zaś kolega umarł, […]  zajął się pozostałym przy życiu, starym i schorowanym ojcem zmarłego, […]  ulokował w końcu tego starego w lecznicy, a po jego śmierci sprawił mu pogrzeb"

„Zabij ją i weź jej pieniądze, z tym że następnie z ich pomocą poświęcisz się służbie dla całej ludzkości, dla dobra powszechnego: jak sądzisz, czy tysiące dobrych czynów nie zmażą jednej drobniuteńkiej zbrodni? [...] Sto, tysiąc dobrych poczynań można by poprzeć i zrealizować za pieniądze tej staruchy […]  setki, może tysiące ludzkich istnień dałoby się skierować na właściwą drogę; dziesiątki rodzin ocalić od nędzy, rozkładu, zguby, od rozpusty, od wenerycznych szpitali".

**STOSUNEKdo Boga………………………………………….**

- „Może Boga wcale nie ma.”

*Słowa te wypowiada Raskolnikow do Soni, która bardzo wierzy, że Bóg nie pozwoli na żadne zło. Są one ironiczne.*

- „wszystko jest w rękach człowieka, a on pozwala sobie zdmuchnąć wszystko sprzed nosa”

- „postanowiłem więc, Soniu, popełnić morderstwo bez całej tej kazuistyki, zabić, bo tak chcę, ja sam chcę!”

*Wierzy tylko w swoje idee, kieruje się swoimi celami , nie bierze pod uwagę nakazów religijnych.*

„Nie wierzę w przyszłe życie”

POGLĄDY NA TEMAT LUDZI…………………………………………..

…………………………………………………………………………….

- „Ludzie, podług prawa przyrody, dzielą się ogólnie na dwie klasy: na klasę ludzi niższych, będących, że tak powiem, materiałem, który służy wyłącznie do wydawania na świat sobie podobnych, oraz na ludzi właściwych, to znaczy posiadających dar czy talent, który im pozwala wygłosić w swoim środowisku nowe słowo. [...] Pierwsza klasa jest zawsze władczynią teraźniejszości, druga klasa - władczynią przyszłości. Pierwsi zachowują świat i pomnażają go liczebnie, drudzy pchają świat naprzód i kierują go ku oznaczonym celom.”

- „Za jedno życie - tysiąc żywotów uratowanych od gnicia i rozkładu. Jedna śmierć w zamian za sto żywotów - przecież to prosty rachunek!”

„[...] dlaczego jestem tak głupi, że widząc na pewno, że inni są głupi, nie chcę być od nich mądrzejszy? Później zdałem sobie sprawę, Soniu, że za długo trzeba by czekać na to, aż wszyscy zmądrzeją... Potem zaś zrozumiałem, że to się nigdy nie stanie, że ludzie się nie zmienią, że nikt nie jest w stanie ich przerobić i że nawet nie warto się trudzić!”

- "Moim zdaniem, gdyby odkrycia Keplera i Newtona, wskutek jakichś okoliczności, żadną miarą nie mogły stać się wiadome ludziom inaczej niż przez ofiarę życia jednego człowieka, dziesięciu, stu i tak dalej ludzi, którzy by temu odkryciu przeszkadzali lub stawali mu w poprzek, wówczas Newton miałby prawo, owszem, byłby obowiązany... usunąć tych dziesięciu czy stu ludzi, ażeby całą ludzkość zapoznać ze swoimi odkryciami."

**Polecenie**

**Zapisz notatkę w zeszycie prześlij zdjęcie do czwartku. (28 maja). Można też przesłać pracę w formie elektronicznej.**

**Przypominam, że najpierw trzeba zaznaczyć mój tekst, a następnie skopiować. Wtedy będzie można wprowadzać swoje zapiski. Należy usunąć cytaty i pozostawić tylko ankietę personalną Raskolnikowa. Proszę pamiętać o podpisaniu prac.**

Jest to jedna z dwóch prac na ocenę ze „Zbrodni i kary”.

Gdyby koś nie zrozumiał poleceń, czekam na zapytania do godz. 12 (we wtorek i środę).

Powodzenia!